

Marek Mariusz Tytko (Kraków)

Eschatologia

Wieczność, która nas czeka, jest niepoznawalna,
Oczami wiary tylko w jej fragment wnikamy,
W pobłyskach mistagogów, w modlitwie czasami
Wyobraźnią duchową dostrzegamy ziarna.

Z ziaren winno wyrosnąć drzewo jak Królestwo —
Zakorzenione w Bogu, pozbawione złudzeń,
Bo oparte na Prawdzie, budowane w trudzie
Pracą ducha ludzkiego przez dobro i piękno.

Kara albo nagroda — zależna od czynów,
Każdemu przeznaczona, dzięki łasce wiary
Drzewo ku niebu wznosi rozrosłe konary —

W geście modlitwy wiecznej, więc pamiętaj, synu,
I nie zapomnij, córko, że masz być jak drzewo
Ku niebiosom się pnące do Boga naszego.

Źródło: [w:] *Moje ulubione wiersze : almanach*, oprac. Edward Przebieracz, Wydawnictwo Redakcja „Łamigłówek Religijny”, Tarnowskie Góry 2007, s. 122.